

KATARZYNA GOŁĄBEK



**EROTYKA
TWOJA I MOJA**

Katarzyna Gołębek

EROTYKA TWOJA I MOJA

© *Copyright by Katarzyna Gołębek & e-bookowo*
Grafika i projekt okładki: K. Gołębek, Z. Kowalkowski
ISBN 978-83-62480-62-3

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo
www.e-bookowo.pl
Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości
bez zgody wydawcy zabronione
Wydanie I 2011

***Alchemikowi Poezji
Jerzemu Koperskiemu
Dedykuję***

Zlizujesz każdy skrawek



*mej przeszłości
niczym fale piasek
rozplątujesz sznury
Już nie jestem
podwiązany pomidorem
potrzebuję Ciebie
mojej protezy*

kiedy jej odmawiasz

tracę wzrok

wszystkie zmysły

w kolejności

padają na kolana

blagając o litość

Jesteś mi życiem



Posłowie

***Kobieta nie jest ciałem –
Jest kolorami i wyobraźnią***



Nie jest to mój wymysł, mojej wyobraźni, czy nawet rozumu. Nie jest, bo jak pisał Stanisław Grochowiak, jeden z najwybitniejszych poetów Pokolenia „Współczesności”: miłości nie oprzesz na rozumie. Zresztą, jak i samo życie, w całej ludzkości, potwierdza Jego słowa.

Jednak poezja i sztuka – w miłości albo bólu się rodzi.

Ból? On jest u Autorki tekstów „Erotyka w Twarzy i Poezji”. Jednak – to Ona, Autorka wyznacza kres pewnej wysublimowanej kobiecej miłości. Jakby to miało być nieprawdą, a staje się

–

*Jeśli kiedyś poczujesz,
Że nie patrzę na Ciebie
to znaczyć będzie,
że nie żyję*

/Jeśli kiedyś .../

*Bo niemożliwością Jest odejście, gdy miłość
Jej, Autorki –*

*Choćbyś próbował pochłonąć mnie
Trudź się
Tego chcę
A Ja z każdym kęsem
Odradzam się
/Kocham spojrzenie Twojej twarzy/*

*To już z innego tomiku, „Erotyka Twoja
i Moja”, w którym najważniejsze stawia pytanie*

–

*Dlaczego jesteś przy mnie?
Dotykasz dłoni,
Całujesz stopy,
Cierpienie moje!
/Dlaczego jesteś/*

*Nie zatem igraszką, ani kobiecą metaforą –
pisać i twarz własną przemieniać w nieskończoną
wielorakość kolorów. Nie znam innego tak
frapującego zamysłu o miłości własnej, zapewne
własnej, nie znam. Jednak, tak odczuwam, je-
dynie własnej.*

*Bo Poetka jest dla siebie samej, swoich –
wybacz Pani – kolorów i słów, w których zapi-
suje najdrobniejszy swój odruch duszy, wy-
obraźni i ciała. Jest piękna w swoich zamysłach
i jest bardzo nierozebrana, ukryta w każdym
geście Twarzy własnej, bo nagość – nie jest moż-
liwa. Nawet dla samej Autorki –*

*Wiem -
jesteś następnym
upadłym aniołem
Lista jeszcze długa*

*A ja
Po raz ostatni
Zezwolę
Odejść
/ Wiem - jesteś następny/*

*Poetka, to – to, nie ciało, jak pisze, że teraz
czekaj na ciało. Ona jest nierozebrana, tajemni-
cza i chociaż wzywa mężczyzn, zarazem ostrze-
ga, że to po raz już ostatni.*

*Trudno więc o zasadniczy sens Bólu w po-
ezji i blaskach kolorów Jej twarzy. Zbyt jest za-
chłanna na samo życie, ale i własną wiarę –*

w poezję i wielorakość Jej duszy, wyobraźni – każdy cień, każde słowo, powiązania słów z kolorami – to jest Jej Twarz. Owe jestestwo sensu jej zaistnienia, bycia, aż po ból. Inny, ten najważniejszy, bo o poezję chodzi.

*Nie chcę się dzielić
To nie egoizm przerasta mnie
To ja jestem słaba
Nie zniknę
/Nie chcę się dzielić/*

Jest w najgłębszej wierze, sama – wobec wielkości i znaczenia poezji i obrazów, jakie stwarza jej realna postać. Jej Twarz. Trudno byłoby mi wskazać inną postać, Poetkę z tak niebywałą wiarą i nadzieją, że to tylko sprawa czasu, gdy Ona będzie tu i tam, być może nawet w śpiewie ptaków.

Mam przed sobą 5 tomików poetki. Jakże dopiero rozpoczynającej drogę twórczą.

Ale tak bardzo zachłannie, że jak powiedział Tadeusz Peiper, największy po Norwidzie –

*nie jestem dla Was w krawacie
Ci którzy serca noszą w krawacie
będą mieli kłopot ze znalezieniem go*

*w tej książce
/chodzi o wielki tom poematów/*

Porównywalną wręcz wiarę w każde słowo własnej poezji ma Katarzyna Gołąbek.

Kasiu, Poetko czas na debiut – to słowa Juliana Przybosa, gdy poeta prosił go o opinię. Są pewne granice wieku, często powtarzał autor „Najmniej słów” /JP/.

Ty – sama dla własnej wielkości, urokliwa Poetko – czas na rozmowy z czytelnikami. Czyli na własne tomy poezji. Choć droga do doskonałych słów – może się wydłużyć.

I jakże cudownie, że Katarzyno inaczej wyznajesz swoje Ja.

Niech ptaki roznoszą Twoje pieśni, i osamotnieni, jak ja.

Warszawa, 19. 10. 2005 roku.

Jerzy Koperski

Z poważaniem Prezes Zarządu Fundacji



FUNDACJA SZTUKI
im. Józefa Piłsudskiego
PREZES ZARZĄDU
JK
Jerzy Koperski

Tomiki Katarzyny Gołąbek to rzadkie połączenie estetyki słowa, piękna twarzy i kolorów, które dają tak fascynujące spojrzenie na tajemniczość ludzkich emocji i doznań.